

Udane ekopodróże

Ochrona środowiska naturalnego powinna obejmować wszystkie obszary naszej aktywności. Nawet jeśli będziemy zachowywać się proekologicznie w domu i pracy, okaże się to nieskuteczne, jeśli zrobimy sobie wakacje od ekologii w czasie podróży, zarówno tych turystycznych, jak i służbowych.

W ostatnich latach w Polsce modne stały się między innymi turystyka kulturalna i turystyka kulinarna. Polska Organizacja Turystyczna wyodrębniła także ekoturystykę, którą szerzej przedstawiamy w osobnej ramce poniżej. Najważniejsze jest jednak, aby niezależnie od celu podróży i środka lokomocji konsekwentnie pamiętać o proekologicznych zasadach, które stosujemy na co dzień. Wówczas każda forma wypoczynku lub wyjazdu poza miejsce zamieszkania będzie de facto turystyką ekologiczną.

Jeśli zatem w domu i pracy segregujemy odpady, kontynuujemy to podczas wypoczynku. Jeżeli w pobliżu nie ma akurat odpowiednich pojemników, powinniśmy wytworzone przez sie-

bie śmieci zabrać ze sobą do miejsca noclegu (pensjonatu, hotelu), gdzie z pewnością taka infrastruktura już się znajduje. „Zabieranie swoich śmieci” to zresztą jedna z podstawowych zasad podczas wypoczynku, zwłaszcza w trudno dostępnych miejscach, gdzie nie docierają służby komunalne (szlaki turystyczne, w górach, drogi wodne). Jeden „niewinny” wyrzucony papierek (oczywiście tylko dlatego, że „w pobliżu nie było kosza na śmieci”...) w górach, nad jeziorem lub morzem może wydać nam się niewielkim przewinieniem. Pamiętajmy jednak, że w najbardziej popularnych miejscach w ciągu roku przewijają się nawet setki tysięcy turystów, a w efekcie powstają tysiące ton śmieci.

Ekoturystyka

Ekoturystyka, zgodnie z definicją Dominiki Zaręby, prekursorki badań nad tym rodzajem wypoczynku w Polsce, to forma turystyki zrównoważonej, która aktywnie przyczynia się do ochrony środowiska oraz przynosi korzyści ekonomiczne i poprawę jakości życia społeczności lokalnych w najbardziej atrakcyjnych (przyrodniczo i kulturowo) zakątkach świata. Z kolei Polska Organizacja Turystyczna tym terminem określa aktywną i specjalistyczną turystykę przyrodniczą, w tym pobytu na obszarach cennych przyrodniczo (parki krajobrazowe, parki narodowe), wyjazdy w celu obserwacji dzikiej przyrody, korzystanie z oferty agroturystycznej, turystykę na obszarach wiejskich i turystykę zdrowotną (SPA/wellness).

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2017 Międzynarodowym Rokiem Zrównoważonej Turystyki dla Rozwoju. W krajach Europy Zachodniej moda na ekoturystykę, zaliczaną do szerszego zbioru turystyki zrównoważonej, powstała już na początku lat 90. XX wieku, chociaż korzenie samego zjawiska sięgają lat 70. Co ciekawe, zachodnie uprzemysłowione społeczeństwa były i pozostają na tyle „głodne” kontaktu z naturą, że jedną z form (atrakcji?) ekoturystyki są tam wyjazdy do lasu w celu „własnoręcznego” zbierania owoców leśnych i runa leśnego. W Polsce na szczęście wciąż jest to naturalny sposób spędzania wolnego czasu i spontaniczna potrzeba wielu osób, a nie zorganizowany ruch turystyczny.

Turystyka ekologiczna to jeden z najnowszych trendów w polskiej turystyce. Według badań Polskiej Organizacji Turystycznej z 2016 roku 4 proc. Polaków skorzystało z oferty ekoturystycznej, a ponad 13 proc. planuje taki wypoczynek w przyszłości. Związane jest to z rosnącą świadomością ekologiczną naszych rodaków.

Rozwój ekoturystyki w Polsce ułatwiają naturalne uwarunkowania, na przykład duża leśność naszego kraju. Blisko 30 proc. powierzchni Polski pokrywają lasy, które zapewniają ciszę i spokój oraz są ostoją zwierzyzny. Tymczasem turyści zainteresowani ekologiczną formą wypoczynku i zwiedzania szukają właśnie ciszy, oddalenia od skupisk ludzkich, kontaktu z naturą, zdrowej żywności. Oczekują, że pensjonaty i hotele będą korzystały głównie lub wyłącznie z odnawialnych źródeł energii, oferowały neutralne emisyjnie atrakcje (rowery, kajaki, jazdę konną, żeglowanie), a serwowane w nich posiłki będą przygotowywane z ekologicznych, regionalnych i sezonowych produktów. Oczywiście taki rodzaj turystyki jest droższy niż inne formy, ale cieszy się systematycznie rosnącą popularnością. Także coraz więcej samorządów stawia na rozwój oferty ekoturystycznej. To priorytet głównie dla wschodnich województw – podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego, ale również dla Mazowsza i... Pomorza.



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Podczas spływów kajakowych powinniśmy unikać przybrzeżnych szuwarów na jeziorach, które są miejscem gniazdowania i schronienia dla wielu gatunków ptaków wodnych.

Zdrowa równowaga

Jeżeli przez cały rok stosujemy zasady zrównoważonego transportu, bądźmy konsekwentni także podczas wypoczynku. Jeżeli zorganizowaliśmy wspólny wyjazd w jedno miejsce w większym gronie (rodzina, przyjaciele), powinniśmy podwozić się nawzajem (na przykład z miejsca noclegu na szlaki), żeby ograniczyć liczbę wykorzystywanych pojazdów. Jeśli korzystamy z coraz bardziej popularnej formy wypoczynku typu „city break” (weekendowy lub kilkudniowy wypad do innego miasta), na miejscu korzystajmy

kajakowych powinniśmy unikać przybrzeżnych szuwarów na jeziorach, które są miejscem gniazdowania i schronienia dla wielu gatunków ptaków wodnych (dotyczy to zwłaszcza sezonu lęgowego wiosną).

Ogromną rolę w bezpiecznej turystyce odgrywa odpowiednia infrastruktura, a jej przygotowanie to zadanie dla samorządów. Trzymając się naszego przykładu, jeśli uczestnicy wypoczynku nad wodą nie będą mieli przygotowanych profesjonalnych i zabezpieczonych przystani lub miejsc biwakowych, będą odpoczywać w nieprzystosowanych do tego miejscach,



PIOTROWORUS

z transportu publicznego lub powszechnych już niemal systemów rowerów miejskich. Najzdrowszą formą poruszania się jest oczywiście marsz. Pieszko możemy zwiedzać głównie miasta, ale nie tylko.

O zasadach zrównoważonego rozwoju warto pamiętać już na etapie planowania wypoczynku. Jeśli ograniczy się on do przejazdu autostradą z punktu A do punktu B, to prawdopodobnie nie tylko nie wypocniemy, ale także zamiast pomóc środowisku naturalnemu, jeszcze mu „dodać” emisji szkodliwych substancji. Dłuższe odcinki podróży (przejazdy) najlepiej pokonywać pociągiem. W miejscu docelowym warto zaplanować wycieczki rowerowe, spływy kajakowe, rejsy żegluga śródlądową i inne formy wypoczynku na łonie natury. Należy przy tym stosować kilka podstawowych zasad – poruszać się tylko po wyznaczonych szlakach, nie ploszyć (i nie dokarmiać!) dzikich zwierząt, nie zrywać roślinności („na pamiątkę”), nie hałasować. Przykładowo podczas spływów

co może skończyć się w najlepszym razie zaśmieceniem okolicy, w najgorszym – katastrofą w postaci pożaru lasu. Odpowiednia infrastruktura to podstawa ograniczenia antropopresji, czyli niekorzystnego wpływu działań człowieka na środowisko przyrodnicze. **A podstawowa zasada w ekoturystyce to pozostawienie po sobie odwiedzanego miejsca co najmniej w tak dobrym stanie, w jakim je zastaliśmy.**

Wyjazdy są również świetną okazją do połączenia przyjemnego z pożytecznym, czyli ograniczenia niekorzystnych dla naszego organizmu nawyków cywilizacyjnych, co przysłuży się także środowisku przyrodniczemu. Mowa chociażby o zmniejszeniu zużycia energii poprzez ograniczenie korzystania z urządzeń elektronicznych.

Edukacja

Podróż to także dobry moment na edukację ekologiczną, zwłaszcza młod-

.....
W Polsce modne stały się turystyka kulturalna i turystyka kulinarna. Polska Organizacja Turystyczna wyodrębniła także ekoturystykę. Najważniejsze jest jednak, aby konsekwentnie pamiętać o proekologicznych zasadach, które stosujemy na co dzień. Wówczas każda forma wypoczynku lub wyjazdu poza miejsce zamieszkania będzie de facto turystyką ekologiczną.

szego pokolenia. Podczas rodzinnych wyjazdów na łono natury dzieci i młodzież mają okazję poznać najpiękniejsze i najbardziej wartościowe przyrodniczo miejsca. Warto pamiętać, że w Polsce można zwiedzać wszystkie parki krajobrazowe i narodowe oraz większość rezerwatów przyrody, oczywiście poruszając się tylko po wyznaczonych szlakach. Umiejscowione w parkach i rezerwach ścieżki edukacyjne, tablice informacyjne i platformy widokowe poszerzą wiedzę przyrodniczą. Bezpośredni kontakt z naturą zwiększa ponadto wrażliwość na piękno przyrody. Po takim wzbogacającym i nietypowym (zwłaszcza dla „mieszczuchów”) doświadczeniu później, w domu lub szkole, łatwiej będzie zachęcić dzieci do wdrożenia proekologicznych codziennych nawyków.

Adam Chmielecki